

waima, Eskimo

Winner patrzy na mnie z lustra, kiedy rano myję ząbki
Dzwoni do mnie kapucha, robię bigos ja i ziemki
Chcą bym mówił tak, jakbym szukał małżonki
Mam swag i lans jak 2005, oh
Ona jest uchachana, buja się jak Rihanna
Jestem fresh, jestem fit, choć szamam tyle Gunna
Oni nie czają gówna, nie wiedzą co mam w planach
Wiec chuj mnie co tam u was, wypierdalaj

Żyje w świecie Eskimosów, mamy zimne banie
Chciała mnie wyciągnąć z lodu, lecz nie była w stanie
Pale krzaki mówię bogu, że to powołanie
Milion zadań, milion głosów, wszystkie mordy na mnie
O, o wszystko na mnie, O, o wszystko na mnie
Chce pod scena milion osób, co śpiewają dla mnie
Obok siebie kilka osób, co zabijają za mnie
Ta świadomość zawsze dobrze działa na mnie

Nie dzieje się mój ciepłem, bo planet skuł nam lód
Jestem młody W, ice deser, słyszę tupot małych stóp
Dalej jestem małym dzieckiem, nie rozumiesz moich słów
Kryje po tym po koncercie, wie o tym tylko ja i hotel room
Big dream city, gdzie śnieży w chuj
Przez te lawiny, typom zamarzył mózg
Jak (?) mam swój harpun
Przebiłem tej małej serce i przeciąłem jej na pół
Uważam na kroki, uważam na siebie, uważam na ludzi
Nie ufam byle komu ja widzę ich zawiść, jak wielu nie jestem głupi
Chłodno patrzymy na świat, bo nie raz sami musieliśmy studzić
Świat to noc polarna, musisz się obudzić
Wake up, Wake up, Wake up, Wake up
Wake up, Wake up

Żyje w świecie Eskimosów, mamy zimne banie
Chciała mnie wyciągnąć z lodu, lecz nie była w stanie
Pale krzaki mówię bogu, że to powołanie
Milion zadań, milion głosów, wszystkie mordy na mnie
O, o wszystko na mnie, O, o wszystko na mnie
Chce pod scena milion osób, co śpiewają dla mnie
Obok siebie kilka osób, co zabijają za mnie
Ta świadomość zawsze dobrze działa na mnie